

Agata Domachowska

Macedonia Północna po przedterminowych wyborach parlamentarnych

W Macedonii Północnej zakończyły się przedterminowe wybory parlamentarne. Ze względu na pandemię COVID-19 ich organizacja znacznie różniła się od poprzednich. Nieznaczne zwycięstwo odniosła koalicja stworzona przed dotychczasową partią rządzącą – Socjaldemokratyczny Związek Macedonii (SDSM). Tradycyjnie to jednak ugrupowania albańskie, które uzyskały dobry wynik w głosowaniu, zdecydują o kształcie przyszłego rządu. Negocjacje dotyczące jego powstania mogą się jednak przedłużyć.

Początkowo przedterminowe wybory parlamentarne planowane były na 12 kwietnia 2020 r. Ze względu na pandemię COVID-19 zostały one jednak przesunięte (zob. „Komentarze IeŚ”, nr 141). Ostatecznie partie polityczne osiągnęły porozumienie i ustalono, że nowe wybory odbędą się 15 lipca. Wcześniej, 12 czerwca, prezydent Stevo Pendarovski ogłosił również zakończenie stanu wyjątkowego, obowiązującego na terenie państwa od 18 marca.

W odróżnieniu od poprzednich wyborów, tegoroczne głosowanie trwało trzy dni – od 13 do 15 lipca. Pierwszego dnia w wyborach brały udział osoby przebywające w samoizolacji, kolejnego – osoby chore, przebywające w areszcie domowym czy w domach opieki, a także więźniowie. Z kolei 15 lipca¹ zagłosować mogli wszyscy pozostali obywatele. Był to dzień wolny od pracy. Uprawnionych do oddania głosu było ponad 1,8 miliona osób.

Kampania wyborcza w cieniu pandemii. Kampania wyborcza trwała 20 dni i – z racji pandemii – odbywała się przy zachowaniu specjalnych środków ostrożności. Zabroniono organizacji masowych wieców; możliwe były jedynie mniejsze spotkania wyborcze z ograniczoną liczbą osób. Wszystkie partie zapowiedziały, że zastosują się do ustanowionych zasad. Ekspert ds. zdrowia potwierdził, że głosowanie będzie bezpieczne pomimo rosnącej liczby osób zakażonych².

Ostatecznie zarejestrowano 15 list wyborczych – 11 partii politycznych oraz 4 koalicje. Mimo tego rywalizacja przebiegała pomiędzy dwoma głównymi ugrupowaniami – Wewnętrzną Macedońską Organizacją Rewolucyjną – Demokratyczną Partią Macedońską Jedności Narodowej (VMRO-DPMNE) i Socjaldemokratycznym Związkiem Macedonii. Należy podkreślić, że tym razem socjaliści (rządzący w Macedonii Północnej od 2017 r.) utworzyli koalicję wyborczą m.in. z albańskim Ruchem Besa, starając się w ten sposób zdobyć głosy albańskiego elektoratu. Zoran Zaev, lider SDSM i były premier, podkreślał sukcesy swego rządu, tj. podpisanie historycznej umowy z Grecją, która umożliwiła przystąpienie Macedonii Północnej do NATO (zob. „Komentarze IeŚ”, nr 172) oraz rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską. Wskazywał na to, że to właśnie za jego kadencji zwiększono wynagrodzenia i emerytury obywateli. Co więcej, jak twierdził Zaev, rząd ochronił wiele miejsc pracy w czasie kryzysu spowodowanego pandemią COVID-19. Jednocześnie były premier SDSM obiecywał kontynuację polityki proeuropejskiej, wdrażanie niezbędnych reform gospodarczych, a także dalsze zwiększanie wynagrodzeń oraz poprawę warunków życia obywateli.

VMRO-DPMNE, która rządziła w Macedonii nieprzerwanie przez 10 lat (od 2006 do 2016 r.), oparła swoją kampanię na krytyce rządów socjalistów (przede wszystkim za podpisanie porozumienia z Grecją oraz z Bułgarią – zob. „Komentarze IeŚ”, nr 198; „Komentarze IeŚ”, nr 199), obiecując Macedończykom „odnowę państwa” i ochronę ich tożsamości narodowej. Warto zauważyć, że lider tego ugrupowania, Hristijan Mickoski, mówiąc o Macedonii w czasie kampanii wyborczej, ani razu nie posłużył się określeniem „Północna”. Ponadto konsekwentnie oskarżał

¹ Przedłużono również o dwie godziny czas możliwy na oddanie głosu. Komisje wyborcze były otwarte od 7:00 do 21:00, a nie, jak to miało miejsce wcześniej – do godziny 19:00.

² Na dzień 15 lipca odnotowano w Macedonii Północnej łącznie 8 530 zakażeń oraz 393 zgonów z powodu COVID-19.

rząd o nieefektywne przeciwdziałanie pandemii, zadłużanie państwa za granicą oraz korupcję. Podobnie jak socjaliści, w okresie kampanii wyborczej również VMRO-DPMNE składała liczne deklaracje w sprawach socjalnych oraz zapowiadała poprawę sytuacji gospodarczej w państwie, m.in. poprzez wzrost inwestycji w infrastrukturę oraz obniżenie podatków.

W wyborach – jak zawsze – rywalizowały ze sobą również poszczególne albańskie ugrupowania polityczne. Do tej pory najsilniejsza partia albańska, Demokratyczny Związek na rzecz Integracji (DUI), w ciągu 18 ostatnich lat swojego istnienia aż przez 16 współtworzyła kolejne rządy. DUI wystartował z hasłem „Czas na pierwszego albańskiego premiera”, chcąc w ten sposób maksymalnie zmobilizować elektorat albański do głosowania na siebie. Co więcej, na nowego szefa rządu partia ta zaproponowała Nasera Ziberiego, który w 2001 r. brał udział w przygotowywaniu tekstu porozumienia ochrydzkiego³. W kontrze do DUI koalicję utworzyły Sojusz dla Albańczyków oraz Alternatywa (AA-A). Na samodzielny start w wyborach zdecydowała się Demokratyczna Partia Albańczyków (DPA).

Zwycięstwo socjalistów. Ostatecznie zwycięstwo w wyborach parlamentarnych odniosła koalicja utworzona przez SDSM, zdobywając według nieoficjalnych wyników 35,89% wszystkich głosów, co przełoży się na 46 mandatów. Nieznacznie gorszy rezultat uzyskała VMRO-DPMNE – 34,57% (44 mandaty). Trzecie miejsce i triumf w ramach rywalizacji ugrupowań albańskich odniosła ponownie DUI. Zdobyte przez partię 11,48% głosów będzie się równać 15 mandatów dla członków frakcji. Dobry wynik odnotowała również koalicja Sojuszu dla Albańczyków i Alternatywy (8,95%), która w przyszłym parlamencie będzie miała jedynie o trzech deputowanych mniej niż DUI. Jednego posła do parlamentu wprowadzi też Demokratyczna Partia Albańczyków. Pewnego rodzaju zaskoczeniem może być zdobycie dwóch miejsc przez Lewicę – ugrupowanie powstałe w 2015 r., obecnie krytykujące zarówno VMRO-DPMNE, jak i SDSM, opowiadające się przeciwko podpisaniu porozumienia z Grecją i Bułgarią, przystąpieniu Macedonii Północnej do NATO, krytykujące albański nacjonalizm w kraju.

Wstępne wyniki głosowania pokazują, że dwie główne partie macedońskie zdobyły łącznie mniej mandatów w porównaniu do wyników wyborów powszechnych z 2016 r. – SDSM o 3, a VMRO-DPMNE aż o 7 mniej. Znacząco więcej miejsc w parlamencie uzyskały ugrupowania albańskie – reprezentacja DUI powiększy się o 5 posłów, a Sojuszu dla Albańczyków (współtworzące koalicję) – aż o 8. Jedynie DPA straciła jeden mandat. Nie zmienia to jednak faktu, że łącznie 32 mandaty⁴ dla albańskich partii politycznych (licząc również 4 miejsca zdobyte przez Ruch Besa) to najlepszy wynik dla ugrupowań tej narodowości we współczesnej historii macedońskiego parlamentaryzmu. niewiele mniej (29 mandatów) albańskie partie wywalczyły w 2008 r. Frekwencja w tegorocznych wyborach była niższa od tej sprzed 4 lat i wyniosła 51,34%. Nowy parlament zbierze się najpóźniej na początku sierpnia, ponieważ – zgodnie z zapisami konstytucji Macedonii Północnej – pierwsza sesja parlamentu powinna się odbyć nie później niż po 20 dniach od daty wyborów.

Podczas wieczoru wyborczego doszło do ataku hakerskiego z zagranicy na stronę internetową Państwowej Komisji Wyborczej (DIK)⁵. Wskutek tego była ona nieaktywna przez kilka godzin. Przewodniczący komisji Oliver Derkovski stwierdził jednak, że atak nie przeszkodził w procesie zliczania głosów. Następnego dnia (16 lipca) SDSM oraz Lewica oskarżyły DIK o liczne nieprawidłowości, do których miało dojść podczas ustalania rezultatów. Socjaliści wskazywali na to, że powinni uzyskać o 3 mandaty więcej w parlamencie niż VMRO-DPMNE, z kolei Lewica – jeszcze dodatkowe 3 mandaty prócz 2 jej przyznanych. Obie partie domagają się ponownego przeliczenia głosów. VMRO-DPMNE również stwierdziła, że wyniki ogłoszone przez DIK nie odpowiadają rzeczywistości.

Scenariusze powyborcze. Biorąc pod uwagę wyniki wyborów, nie można z pewnością rozstrzygnąć, jak będzie wyglądał kształt przyszłego rządu. Zwycięzcy socjaliści, mogą (1) zaprosić do sformułowania rządu DUI oraz DPA,

³ Porozumienie ochrydzkie, zawarte w 2001 r., zakończyło konflikt zbrojny pomiędzy Macedończykami a Albańczykami toczący się wówczas w Macedonii.

⁴ Prawdopodobnie jeszcze dwa dodatkowe mandaty parlamentarne przypadną politykom albańskim, startującym w wyborach z ramienia SDSM.

⁵ Również portal Time.mk oraz strona Ministerstwa Spraw Wewnętrznych miały być celem ataku hakerskiego w dniu wyborów parlamentarnych.

co da im minimalną większość w parlamencie – 62 ze 120 mandatów. Negocjacje z DUI będą niezwykle trudne dla Zorana Zaeva, który w czasie kampanii nieustannie krytykował lidera partii Aliego Ahmetiego oraz jego pomysł na uczynienie Albańczyka nowym premierem państwa. Przewodniczący SDSM starał się tym sposobem pozyskać maksymalne poparcie macedońskiego elektoratu, licząc na to, że jednocześnie niezbędne do zwycięstwa głosy wśród albańskiego elektoratu zdobędzie jego współkoalicjant – Ruch Besa. Podkreślał, że nie będzie chciał dopuścić do tego, aby to właśnie Demokratyczny Związek na rzecz Integracji po raz kolejny współtworzył rząd. Podczas przyszłych potencjalnych rozmów negocjacyjnych DUI może zrezygnować ze swego głównego postulatu wyborczego, co nie zmienia faktu, że SDSM będzie zapewne musiał zgodzić się na większość warunków postawionych przez to ugrupowanie w przypadku konieczności stworzenia z nim koalicji rządowej. W celu zagwarantowania sobie stabilnej większości (2), SDSM mogłoby starać się włączyć do rządu również członków koalicji Sojuszu dla Albańczyków oraz Alternatywy lub przynajmniej samej Alternatywy, która popierała zresztą poprzedni rząd Zaeva. Koalicja AA-A wydaje się dość krucha i nie można wykluczyć, że po wejściu do parlamentu ulegnie rozpadowi.

W sytuacji kiedy SDSM konsekwentnie sprzeciwiałby się utworzeniu nowego rządu z DUI, ugrupowanie mogłoby również spróbować zawrzeć (3) koalicję z AA-A, DPA oraz Lewicą. Wariant ten wydaje się jednak mało prawdopodobny, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że Lewica zyskała na popularności dzięki ostrej krytyce rządów socjalistów. Ponadto pozostając w opozycji i krytykując rząd SDSM, Lewica mogłaby zapewne jeszcze zwiększyć posiadane poparcie społeczne.

W obliczu tylu niepewności i odmiennych interesów poszczególnych partii politycznych negocjacje dotyczące kształtu nowego rządu Macedonii Północnej mogą się przedłużać. Zachodzi także ryzyko, że powstały w ich wyniku rząd będzie niestabilny, a sytuacja ta ostatecznie doprowadzi do zorganizowania kolejnych przedterminowych wyborów.

Wnioski. Przedterminowe wybory parlamentarne w Macedonii Północnej były jednymi z najbardziej nieprzewidywalnych w historii całego macedońskiego parlamentaryzmu. Do dnia głosowania trudno było przewidzieć, które z ugrupowań odniesie ostatecznie zwycięstwo. Jednocześnie można było się spodziewać, że różnica w liczbie uzyskanych mandatów między SDSM a VMRO-DPMNE będzie niewielka oraz że to partie albańskie będą decydować o kształcie nowego rządu.

Zwycięstwo koalicji zbudowanej przez SDSM oraz niezwykle dobry rezultat wyborczy albańskich ugrupowań politycznych gwarantuje, że kurs proeuropejski wyznaczony i prowadzony przez rząd Zorana Zaeva będzie kontynuowany.

Wyniki wyborów pokazują utrzymujący się podział macedońskiego elektoratu na tych, którzy opowiadają się za kontynuowaniem ukierunkowanej na Zachód polityki prowadzonej przez socjalistów oraz na przeciwników porozumień zawartych z Grecją i Bułgarią, uznających zawarte ugody za zagrożenie dla tożsamości kulturowej państwa i obywateli. Liczba mandatów uzyskanych przez Lewicę może też świadczyć o tym, że powiększa się w społeczeństwie grupa osób zawiedziona zarówno wcześniejszymi rządami VMRO-DPMNE, jak i SDSM oraz nie dająca już wiary w liczne obietnice składane przez te dwa ugrupowania. Gorszy tym razem wynik wyborczy SDSM powinien uświadomić partii wzrastające niezadowolenie społeczeństwa, zmęczonego faktyczną stagnacją państwa, w tym brakiem zdecydowanych reform w wymiarze sprawiedliwości oraz w gospodarce.

Powyborczy krajobraz polityczny wskazuje również na sukces ugrupowań reprezentujących Albańczyków żyjących w Macedonii Północnej. Wyniki głosowania pokazują, że partie albańskie po raz kolejny faktycznie zdecydowały o kształcie nowego rządu. Co więcej, dzięki sojuszowi z Besą koalicja wyborcza na czele z SDSM uzyskała 4 dodatkowe mandaty, które przesądziły o zwycięstwie nad VMRO-DPMNE. Warto przypomnieć, że w 2016 r. o dobrym wyniku SDSM (ale ostatecznie nie zwycięstwie) zadecydowały głosy albańskiego elektoratu, który w tegorocznych wyborach w większości ponownie poparł jednak ugrupowania albańskie.